



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wpływ transformacji na przemiany struktury społecznej w Polsce

Author: Tomasz Czakon

Citation style: Czakon Tomasz. (2015). Wpływ transformacji na przemiany struktury społecznej w Polsce. W: M. J. Barański, N. Rudakiewicz, M. Guzy, (red.), "Doświadczenia transformacji systemowej w państwach Europy Środkowej i Wschodniej" (S. 91-104). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wpływ transformacji na przemianę struktury społecznej w Polsce

Abstract: The article focuses on the impact of social structure transformation in Poland. In the first part, we have presented the most important theoretical aspects of our analysis, followed by a brief outline of the social structure at the end of the Polish People's Republic. We have paid attention to several aspects: the size of social and professional category, the level of remuneration, professional prestige, and social inequalities. In the main part of the article, we have examined what changes in social structure have been initiated by the transformation.

Keywords: social structure, transformation, social inequalities.

Wstęp – określenie problemu

W opinii wielu badaczy społecznych zasadnicza faza transformacji ustrojowej naszego kraju rozciąga się na lata 1989–2004 i zwieńczona jest wejściem Rzeczypospolitej do struktur Unii Europejskiej¹. Zainicjowane ponad dwadzieścia lat temu przemiany stały się przedmiotem licznych dyskusji i opracowań naukowych. Podejmowały one tytułowy problem z różnych punktów widzenia, uwzględniając zróżnicowane perspektywy teoretyczne. Wśród wielu publikacji odnotować warto takie, jak *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*², *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*³, www.polskatransformacja.pl⁴ czy *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią*

¹ Zob. np. W. MORAWSKI: *Dzieje gospodarcze Polski*. Wyd. 2. Warszawa 2011.

² *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010.

³ *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*. Red. W. MORAWSKI. Warszawa 2010.

⁴ T. KOWALIK: www.polskatransformacja.pl. Warszawa 2009.

(1947–1994)⁵. Spektrum zagadnień, o których traktują przytoczone tytuły, obejmuje m.in. kwestie: przemian systemu partyjnego, przekształceń własnościowych i ekonomicznych, kierunku rozwoju społecznego, społecznych opinii o transformacji i doświadczania traumy przemian. Nie można zapominać, że dyskusja o polskiej transformacji to także zagadnienie przemian kształtu społeczeństwa czy też – ujmując ściślej – przemian struktury społecznej w Polsce. Jest to temat, który znalazł swoje miejsce w wielu wydawnictwach. Jestem jednak zdania, że w kontekście niedawno odświeżonej dyskusji o globalnych zróżnicowaniach społecznych⁶ warto podsumować stan krajowych badań nad przekształceniami polskiej struktury społecznej.

Głównym celem mojego artykułu jest przedstawienie zmian zachodzących w strukturze społeczeństwa polskiego od momentu rozpoczęcia transformacji ustrojowej i gospodarczej w 1989 r. W celu opracowania kompleksowego studium traktującego o polskiej strukturze społecznej po 1989 r. przedstawię jej charakterystykę w schyłkowym okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a następnie zaprezentuję tendencje obserwowane od początku transformacji. Posiłkując się badaniami społecznymi z początku lat 90. XX w., omówię oczekiwania i nadzieje, jakie przejawiali Polacy wobec transformacji oraz wobec wyłaniających się z niej układów nierówności. Ważnym elementem pracy będzie także odniesienie wyłaniającego się na podstawie zobiektywizowanych badań społecznych stanu struktury społecznej do jej potocznej percepcji i samoidentyfikacji.

Teoretyczne podstawy opisu struktury społeczeństwa polskiego

Ponieważ moim celem nie jest stworzenie nowej całościowej teorii, na której oparte będzie przedsięwzięcie badawcze, odwołam się do istniejących już w polskiej socjologii podstaw teoretycznych analizowania struktury społecznej. Zagadnienie to w rodzimej tradycji socjologicznej rozpatrywane było przez wielu badaczy i z wielu ujęć. W dorobku naukowym znajdują się kompleksowe opisy i teorie struktury społecznej: Pawła Rybickiego⁷ trójskładnikowa teoria,

⁵ *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*. Red. A. SOSNOWSKA. Warszawa 2004.

⁶ Mam tu na myśli takie niedawno opublikowane prace jak: R. WILKINSON, K. PICKETT: *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Tłum. P. LISTWAN. Warszawa 2011; G. STANDING: *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Tłum. K. CZARNECKI, P. KACZMARSKI, M. KAROLAK. Warszawa 2014.

⁷ P. RYBICKI: *Struktura społecznego świata*. Warszawa 1979.

Piotra Sztompki⁸ czteroskładnikowa oraz opis Stanisława Ossowskiego⁹. Koncepcji tych jednak nie będę adaptować dla celów mojego artykułu ze względu na ich małą kompatybilność z wykorzystywanymi danymi. Problemami struktury społecznej z różnych ujęć zajmują się także m.in.: Tadeusz Szawiel¹⁰, Andrzej Rychard¹¹, Tadeusz Kowalik¹², Radosław Markowski¹³, Kazimierz M. Słomczyński i Irina Tomescu-Dubrow¹⁴. Jednak w niniejszym artykule przede wszystkim zamierzam odwołać się do dorobku teoretycznego i badawczego Henryka Domańskiego, który jest autorem jednych z najbardziej kompleksowych analiz budowy społeczeństwa polskiego.

Wychodzę z założenia, że przedstawiona przez H. Domańskiego definicja struktury społecznej jako „układu nierówności, którego elementami są klasy, warstwy i kategorie społeczno-zawodowe”¹⁵ najbardziej odpowiada merytorycznym podstawom moich rozważań. Oznacza to, że zamierzam przyjąć także zaprezentowane przez H. Domańskiego wskaźniki i wymiary struktury społecznej. Strukturę społeczną można bowiem opisywać, biorąc pod uwagę: strukturę zawodową, hierarchię dochodów, hierarchię prestiżu zawodowego, rozwarstwienie dochodów, otwartość struktury społecznej, nierówności w dostępie do wykształcenia, związek między poziomem wykształcenia a wielkością dochodów¹⁶.

Przyjrzyjmy się dokładniej powyżej wymienionym aspektom. Podstawowym wymiarem charakteryzującym strukturę społeczną jest liczebność kategorii społeczno-zawodowych. Podług tłumaczeń K. Słomczyńskiego, K. Janickiej i I. Tomescu-Dubrow kluczem do analizy struktury społecznej jest struktura klasowa, jako podstawa nierówności społecznych¹⁷. Tak rozumiane klasy spo-

⁸ P. SZTOMPKA: *Pojęcie struktury społecznej. Próba uogólnienia*. „Studia Socjologiczne” 1989, nr 3, s. 51–65.

⁹ S. OSSOWSKI: *O strukturze społecznej*. Warszawa 1986.

¹⁰ T. SZAWIEL: *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku – jego sens i trwałość*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 518–538.

¹¹ A. RYCHARD: *Transformacja*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 305–313.

¹² T. KOWALIK: www.polskatransformacja.pl...

¹³ R. MARKOWSKI: *System partyjny czy zbiorowisko partii?*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007.

¹⁴ K.M. SŁOMCZYŃSKI, I. TOMESCU-DUBROW: *Systemowe zmiany w strukturze klasowej a ruchliwość społeczna. Analiza tablic przepływu osób między różnymi kategoriami początkowymi i końcowymi*. W: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*. Red. H. DOMAŃSKI. Warszawa 2008.

¹⁵ H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. MARODY. Warszawa 2007, s. 67.

¹⁶ IDEM: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji społecznej: Polska 1982–2008*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010, s. 23.

¹⁷ K.M. SŁOMCZYŃSKI, K. JANICKA, I. TOMESCU-DUBROW: *Struktura społeczeństwa polskiego: zmiany w latach 1978–2008*. W: *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*. Red. W. MORAWSKI. Warszawa 2010, s. 552–583.

łeczne są grupami, które w różnych wymiarach i w różnym stopniu kontrolują społeczne zasoby, istotne w funkcjonowaniu rynku kapitału, rynku pracy i rynku konsumpcji. Zaprezentowane przez powyższych badaczy pojęcie kategorii klasowych odpowiada używanemu przez H. Domańskiego terminowi kategorii społeczno-zawodowych. Według autora rozpatrywana na najogólniejszym poziomie struktura społeczeństwa polskiego jest układem sześciu kategorii: inteligencji (dyrektorzy, inteligencja nietechniczna, inteligencja techniczna), pracowników umysłowych niższego szczebla (technicy, administracja średniego szczebla, pracownicy biurowi, pracownicy handlu i usług), właścicieli firm, robotników niewykwalifikowanych (robotnicy niewykwalifikowani oraz fizyczni pracownicy usług), robotników wykwalifikowanych oraz rolników (robotnicy rolni i właściciele gospodarstw)¹⁸.

Odwołując się do zaprezentowanego uprzednio podziału społeczeństwa na kategorie społeczno-zawodowe, można mówić nie tylko o hierarchii ich liczebności, wielkości reprezentacji w ogólnej strukturze społecznej, ale także o społecznej hierarchii wynagrodzenia zawodów oraz prestiżu. Przyjmując, że średnie dochody stanowią 100%, możemy prześledzić zróżnicowanie kategorii zawodowych pod względem ich miesięcznych zarobków na rodzinę w stosunku do średniej krajowej. Warto również wspomnieć o poziomie prestiżu, jaki przypisywany jest przez społeczeństwo różnym kategoriom zawodowym. Co jednak istotne, wyróżnione przez H. Domańskiego kategorie charakteryzujące społeczny prestiż zawodów nie pokrywają się wprost z przedstawioną klasyfikacją społeczno-zawodową opartą na Społecznej Klasyfikacji Zawodów.

Opisując strukturę społeczeństwa polskiego, warto skupić się na zagadnieniu rozwarstwienia dochodów. Powszechnie stosowanym współczynnikiem charakteryzującym poziom nierówności w społeczeństwie jest współczynnik Giniego¹⁹. Miara ta przyjmuje wartość 0 w hipotetycznej sytuacji całkowitej równości dochodów, natomiast wartość 1 w równie hipotetycznej sytuacji całkowitej dysproporcji utożsamianej z zagarnięciem przez jedną osobę wszystkich dochodów.

Równie istotnym wymiarem opisującym strukturę społeczną jest stopień jej otwartości. Podstawową cechą charakteryzującą ten parametr jest odsetek osób doświadczających ruchliwości międzypokoleniowej. Określając ten parametr, odpowiadamy na pytanie, jak wiele osób przynależy do innej kategorii społeczno-zawodowej niż ich rodzice. Innym ważnym wskaźnikiem otwartości struktury społecznej są bariery statusu w zawieraniu związków małżeńskich.

¹⁸ Przedstawiony podział stanowi przekonwertowaną przez Domańskiego wersję Społecznej Klasyfikacji Zawodów, jaką znajdziemy w: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna*. Warszawa 2004, s. 130.

¹⁹ Internetowy Serwis informacyjny NBP, <http://www.nbpportal.pl/slownik/wspolczynnik-giniego>, dostęp: 22.11.2014.

Nierówności w dostępie do wykształcenia odnoszą się do wpływu pochodzenia społecznego na pokonywanie kolejnych szczebli edukacyjnych. Badanie nierówności edukacyjnych pozwala stwierdzić, czy i w jakim stopniu dzieci osób z konkretnych kategorii społeczno-zawodowych dziedziczą poziom edukacyjny swoich rodziców.

Ostatnim uwzględnionym przeze mnie wymiarem służącym do opisu struktury społecznej jest związek między poziomem wykształcenia a wielkością dochodów. Ten odwołujący się do słynnej funkcjonalnej teorii Kingsleya Davisa i Wilberta Moorea²⁰ parametr nazywany jest wskaźnikiem stopnia merytokracji struktury społecznej. Odnosi się on do zwyżki wynagrodzenia wraz ze wzrostem zasług, wysiłku oraz czasu poświęconego na zdobycie wykształcenia.

Struktura społeczeństwa polskiego u progu transformacji

Jako punkt odniesienia dla analizy współczesnej struktury społecznej posłuży nam obraz społeczeństwa polskiego u schyłku PRL. Ówczesna struktura społeczna charakteryzowana pod kątem liczebności kategorii społeczno-zawodowych odznaczała się wysoką reprezentacją robotników wykwalifikowanych oraz rolników (tab. 1)²¹. W 1987 r. robotnicy wykwalifikowani z udziałem 26,3% byli najliczniejszą samodzielną kategorią społeczno-zawodową. Wysoki był także udział kategorii rolników, którzy stanowili w opisywanym roku 21,3% społeczeństwa. Wprawdzie w analizowanym schemacie struktury społecznej miano najliczniej reprezentowanej kategorii przynależało pracownikom umysłowym niższego szczebla (31,5%), to jednak należy zauważyć, że jest to grupa złożona z największej liczby podkategorii o stosunkowo małym stopniu reprezentacji²². Znacznie mniejszy udział w społeczeństwie mieli robotnicy niewykwalifikowani w produkcji (9,6%) oraz inteligencja (7,7%). Faktem, który wskazuje na marginalność inicjatywy prywatnej w tym modelu struktury społecznej, jest mała reprezentacja właścicieli firm. W 1987 r. stanowili oni jedynie 3,6% społeczeństwa.

Okazuje się, że marginalizowane przez władze kategorie inteligencji i właścicieli firm odnotowywały średnie miesięczne dochody wysoko powyżej średniej oraz powyżej klas robotniczych (tab. 2). Najliczniejsza samodzielną kategorią

²⁰ K. DAVIS, W. MOORE: *O niektórych zasadach uwarstwienia*. W: *Socjologia. Lektury*. Red. P. SZTOMPKA, M. KUCIA. Kraków 2007, s. 437–445.

²¹ W tym miejscu ponownie posiłkuje się schematem zaprezentowanym przez Domańskiego, patrz: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130.

²² Pełna lista kategorii składowych podstawowych kategorii społeczno-zawodowych została przeze mnie zaprezentowana w początkowej części pracy.

Tabela 1. Udziały kategorii społeczno-zawodowych u schyłku PRL (w %)

Nazwa kategorii	Udział w 1982 r.	Udział w 1987 r.
Inteligencja	7,2	7,7
Pozostali pracownicy umysłowi	30,1	31,5
Robotnicy wykwalifikowani	25,7	26,3
Robotnicy niewykwalifikowani	10,1	9,6
Rolnicy	25,3	21,3
Właściciele firm	1,6	3,6
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podst.: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 218.

Tabela 2. Dochody rodzin z poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych w stosunku do średniej krajowej u schyłku PRL (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1987 r.
Inteligencja	138
Pozostali pracownicy umysłowi	103
Robotnicy wykwalifikowani	95
Robotnicy niewykwalifikowani	86
Rolnicy	83
Właściciele firm	146
Wartość średnia	100

Źródło: opracowanie własne na podst.: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 237.

społeczno-zawodowa robotników wykwalifikowanych w 1987 r. otrzymywała miesięczne dochody na poziomie 95% średniej krajowej. Jeszcze gorzej prezentowała się sytuacja rolników, których miesięczne dochody stanowiły 83% wartości średniej. Kategoria pracowników umysłowych średniego szczebla uzyskiwała miesięczne dochody o 3 punkty procentowe przewyższające wartość średnią. Natomiast rodziny z kategorii inteligencji i właścicieli firm, które – jak pamiętamy – reprezentowane były łącznie przez niewiele ponad 10% społeczeństwa, znacząco przewyższały pozostałe kategorie w średnich miesięcznych dochodach. Inteligencja otrzymywała dochody na poziomie 138%, a właściciele firm na poziomie 146% wartości średniej²³.

Analizując strukturę społeczną pod kątem prestiżu, odnajdujemy pewne analogie do hierarchii zarobków. W 1987 r. zawody kojarzone z kategorią inteligentów cieszyły się jednymi z wyższych wartościami prestiżu społecznego (tab. 3). Najbardziej poważanym zawodem był profesor uniwersytetu (89,5%).

²³ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 237.

Trzecie i czwarte miejsce zajmowali lekarz (85,6%) oraz nauczyciel (82,8%). Wysokim prestiżem społecznym był także obdarzany przedstawiciel kategorii robotników wykwalifikowanych – górnik, który (z wynikiem 86,1%) zajmował drugie miejsce, po profesorze uniwersytetu. Niższym prestiżem cieszył się rolnik indywidualny na średnim gospodarstwie (72,7%). Niskim społecznym prestiżem obdarzany był związany z inicjatywą prywatną zawód właściciela małego sklepu (jedynie 63,6%). Najniższy prestiż przypisywany był robotnikowi budowlanemu niewykwalifikowanemu (55,4%). Można zatem wnioskować o społecznej nobilitacji wykształcenia oraz specyficznych umiejętności wymagających nakładu czasu i nauki na ich opanowanie. Jednocześnie wysoka pozycja górnika może być rezultatem podkreślania przez władze ludowe społecznej doniosłości i wagi tej profesji²⁴.

Tabela 3. Prestiż kategorii zawodowych u schyłku PRL (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1987 r.
Profesor uniwersytetu	89,5
Górnik	86,1
Lekarz	85,6
Nauczyciel	82,8
Rolnik	72,7
Właściciel małego sklepu	63,6
Robotnik budowlany niewykwalifikowany	55,4

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji społecznej: Polska 1982–2008*. W: *Kulturowe aspekty struktury...*, s. 35.

Wymiar rozwarstwienia struktury społecznej według opisywanego przeze mnie wcześniej współczynnika Giniego w 1982 r. przyjmuje wartość 0,212, a w 1988 r. 0,278, czyli najniższe miary ciągu analizowanych lat 1982–2013 (tab. 4)²⁵.

Tabela 4. Rozwarstwienie struktury społecznej u schyłku PRL

Rok	1982	1988
Współczynnik Giniego	0,212	0,278

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 84.

Ważnym wymiarem kształtu struktury społecznej końca PRL i początków transformacji jest jej otwartość. Według H. Domańskiego ostatnia dekada PRL

²⁴ H. DOMAŃSKI: *Podstawowe tendencje...*, s. 35.

²⁵ H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 84–87; B. ROGUSKA: *Postrzeganie struktury społecznej*. W: *Struktura społeczna i jej wymiary*. Red. B. ROGUSKA, R. BOGUSZEWSKI. Warszawa 2013, s. 27.

charakteryzuje się pewną stagnacją ruchliwości, jest to również czas, gdy wpływ pochodzenia społecznego na pozycję jednostek był najwyższy spośród analizowanych lat 1982–2004²⁶. Natomiast analiza struktury społecznej pod względem zróżnicowania dostępu do wykształcenia ukazuje trwałość barier między poszczególnymi kategoriami wykształcenia²⁷.

Wpływ transformacji na strukturę społeczeństwa polskiego

Rozważmy, w jaki sposób transformacja wpłynęła na kształt struktury społeczeństwa w Polsce. Społeczne zmęczenie sytuacją panującą na przełomie 1989 i 1990 r. oraz nadzieje związane z transformacją opisuje Antoni Sułek, który na początku 1990 r. dokonał analiz badań pracowni OBOP i CBOS²⁸. Przyjmując za Wojciechem Widerą hipotezę, że transformacja gospodarcza miała wpływ na kształt struktury społecznej²⁹, możemy badać społeczne poparcie i nadzieje związane z przekształceniami gospodarczymi, analizując początkowy społeczny odbiór programu Leszka Balcerowicza. Z przytaczanych przez A. Sułka danych wynika, że na początku 1990 r. program L. Balcerowicza popierany był przez 40% społeczeństwa. Tylko 10% obywateli twierdziło, że go nie popiera. Ponadto 60% Polaków wierzyło, że program stwarza szanse wyjścia z kryzysu.

Tabela 5. Zmiana udziałów kategorii społeczno-zawodowych po 1989 r. (w %)

Nazwa kategorii	Udział w latach 1994–1995	Udział w 2004 r.
Inteligencja	7,5	6,8
Pozostali pracownicy umysłowi	30,4	40,7
Robotnicy wykwalifikowani	27,4	20,0
Robotnicy niewykwalifikowani	13,0	12,2
Rolnicy	15,4	13,2
Właściciele firm	6,2	11,0
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podst.: – H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 218.

²⁶ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 224.

²⁷ Ibidem, s. 227–231.

²⁸ A. SUŁEK: *Opinie i nastroje społeczeństwa polskiego na przełomie 1989/1990 roku*. W: *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Red. I. KRZEMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 83.

²⁹ W. WIDERA: *Smutek transformacji. Potoczna percepcja struktury społecznej*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010, s. 291.

Śledząc zmiany liczebności kategorii społeczno-zawodowych, odpowiem na pytanie, czy urynkowanie gospodarki znacząco wpłynęło na przekształcenia struktury społecznej w tym wymiarze. Począwszy od 1987 r., coraz mniej liczną kategorię stanowią robotnicy wykwalifikowani. O ile w latach 1994–1995 stanowili oni 27,4% społeczeństwa, o tyle w 2004 r. reprezentowali już równo piątą jego część (20%). Robotnicy wykwalifikowani nadal pozostają najliczniejszą samodzielną kategorią, jednak pod względem udziałów zostali zdegradowani przez zbiorową kategorię pracowników umysłowych średniego szczebla (tab. 5). Na przestrzeni lat 1994–2004 (druga data przyjmowana jest za rok graniczny pierwszej fazy transformacji) nastąpił wzrost udziałów tej kategorii z 30,4% do 40,7% społeczeństwa, przy czym w początkowym okresie dwie powyższe grupy były bardzo zbliżone pod względem liczebności – robotnicy wykwalifikowani posiadali reprezentację jedynie o 3 punkty procentowe mniejszą niż pracownicy umysłowi niższego szczebla. Już w 2004 r. kategoria pracowników umysłowych uzyskała dwukrotną przewagę nad kategorią robotników wykwalifikowanych. Za wzrost liczebności kategorii pracowników umysłowych średniego szczebla w znaczącej mierze odpowiada znaczący rozrost grona pracowników placówek handlowych: z 10,6% w 1994 r. do 13,7% w roku 2004. Wzrost ten jest jeszcze bardziej imponujący, gdy uwzględnimy dane z 1987 r., kiedy kategoria ta reprezentowana była przez 7,7% społeczeństwa. Ponadto znaczący jest stopniowy spadek reprezentacji rolników oraz stopniowe zwiększanie udziału właścicieli firm w strukturze społecznej. Głównie za sprawą spadku reprezentacji społecznej właścicieli gospodarstw od 1987 r. z 21,3% do 13,2% w roku 2004 spadają udziały kategorii rolników w całej strukturze. Coraz liczniej reprezentowaną kategorią są właściciele firm, którzy w analizowanym okresie odnotowują wzrost z 3,6% do 11,0%. Reprezentacja kategorii robotników niewykwalifikowanych w produkcji w latach 1994–2004 utrzymywała się na w miarę stabilnym poziomie, przyjmując wartości 13% w 1994 r. oraz 12,2% w roku 2004. Ciekawym zjawiskiem, które przeczyłoby tezie o wzroście merytokracji struktury społecznej, jest w miarę stabilny udział inteligencji w społeczeństwie, oscylujący w granicach 7% przez cały analizowany okres (1987–2004)³⁰.

Wraz z transformacją zmianie uległy także dysproporcje między opisywanymi kategoriami w wymiarze kształtu hierarchii dochodów (tab. 6). Ciekawa klasyfikacja z pierwszej dekady przemian ukazuje zróżnicowanie miesięcznych dochodów na rodzinę w odniesieniu do wartości średniej. O miano najlepiej opłacanej kategorii wciąż rywalizują inteligencja i właściciele firm, jednak ich przewaga nad pozostałymi kategoriami uległa zwiększeniu. Składają się na to trzy tendencje. Po pierwsze, obie opisywane kategorie zwiększyły swoje dochody w stosunku do wartości średniej. W przeciągu pierwszego dziesięciolecia no-

³⁰ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 218; IDEM: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 68.

wego ładu gospodarczego średni dochód inteligencji wzrósł ze 138% w 1987 r. do 175% w roku 1998 (wobec 100% jako wartości średniej). Natomiast średni miesięczny dochód właścicieli firm wzrósł w rozpatrywanym okresie ze 146% do 160% (przy czym w 1991 r. wynosił nawet 268%). Po drugie, pracownicy umysłowi niższego szczebla i robotnicy wykwalifikowani utrzymali swoje dochody na poziomie podobnym do tego z początku transformacji. Po trzecie, robotnicy niewykwalifikowani, a zwłaszcza rolnicy zaczęli otrzymywać miesięczne płace w coraz mniejszym wymiarze w stosunku do wartości średniej. W przypadku robotników niewykwalifikowanych jest to spadek z 86% w 1987 r. do 75% w roku 1998. Natomiast kategoria rolników zanotowała zjazd średnich zarobków z 83% w 1987 r. do 67% w roku 1998. Możemy zatem stwierdzić, że kategorie społeczno-zawodowe stopniowo oddalają się od siebie w wymiarze miesięcznych dochodów na rodzinę³¹.

Tabela 6. Zmiany dochodów rodzin z poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych w stosunku do średniej krajowej po 1989 r. (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1991 r.	Stan w 1998 r.
Inteligencja	137	175
Pozostali pracownicy umysłowi	99	111
Robotnicy wykwalifikowani	85	92
Robotnicy niewykwalifikowani	74	75
Rolnicy	64	67
Właściciele firm	268	160
Wartość średnia	100	100

Źródło: opracowanie własne na podst.: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 130, 237.

Rozpatrując zmiany nierówności dochodów struktury społeczeństwa polskiego, możemy mówić o większej koncentracji dochodów w społeczeństwie mierzonej współczynnikiem Giniego (tab. 7). Największy wzrost miara ta zanotowała na początku przemian. W ciągu czterech lat między rokiem 1988 a 1992 jej wartość wzrosła z 0,278 do 0,384. Praktycznie przez całe lata 90. XX w. koncentracja dochodów utrzymywała się na podobnym poziomie, i tak w 1999 r. współczynnik Giniego przyjmował wartość 0,380³². Wraz z rozpoczęciem drugiej dekady transformacji wartość rozpatrywanego współczynnika nieco zmalała i w 2003 r. przyjęła poziom 0,343. Według ostatnich danych z 2013 r. współczynnik koncentracji dochodów dla Polski wynosił 0,338³³. Możemy zatem powiedzieć, że w świetle przytaczanych danych, poza początkowym nagłym wzrostem koncentracji dochodów, wymiar ten wydaje się pozostawać stabilny. Na marginesie

³¹ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 237.

³² H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 84–87.

³³ *Budżety Gospodarstw Domowych w 2013 r.* Warszawa 2014, s. 287.

odnotować jednak warto, że niestety znajdujące się w różnych opracowaniach informacje o wartości współczynnika Giniego nie są jednakowe. Dla przykładu nieco innych danych dostarcza badanie *European Quality of Life Survey*, według którego w 2003 r. współczynnik ten przyjął rekordową wartość 0,518 i osiągnął drugi najwyższy po Turcji poziom w Europie³⁴.

Tabela 7. Zmiany rozwarstwienia struktury społecznej po 1989 r.

Rok	1992	1999	2002	2013
Współczynnik Giniego	0,278	0,380	0,356	0,338

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 84; *Budżety gospodarstw domowych w 2013 r...*, s. 287.

Transformacja spowodowała jedynie nieznaczne zwiększenie się otwartości struktury społecznej. Począwszy od 1987 r., odsetek osób doświadczających ruchliwości międzypokoleniowej jedynie nieznacznie wzrasta (tab. 8). Należy przy tym zauważyć, że największe „otwarcie” struktury dokonało się w latach 1987–1993, kiedy odsetek ten wzrósł z 66,7% w 1987 r. do 70,1% w roku 1993. Po niewielkim spadku w drugiej połowie lat 90. XX w., począwszy od nowej dekady, liczba osób ruchliwych znowu zbliżyła się do 70%. W 2002 r. odsetek ten wynosił 69,1%. Niewielkiemu wzrostowi ruchliwości towarzyszył brak przekraczania barier statusowych przy doborze partnerów do małżeństwa. Trudno zatem postawić tezę o znaczącym wpływie transformacji na wzrost otwartości struktury społecznej nowoczesnej Polski³⁵.

Tabela 8. Zmiany otwartości struktury społecznej (w %)

Lata	Odsetek ruchliwych
1984	58,5
1987	66,7
1992	67,0
1993	70,1
1994	68,6
1995	68,1
1998	66,3
2002	69,1

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 224.

³⁴ H. DOMAŃSKI: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji...*, s. 24.

³⁵ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 224; IDEM: *Podstawowe tendencje w stratyfikacji...*, s. 30–32.

Między 1988 a 2011 r. zmianie uległa także struktura społeczeństwa pod względem wykształcenia (tab. 9). Najliczniejszą kategorię w 2011 r. stanowiły osoby z wykształceniem średnim (31,6%, w stosunku do 24,7% w 1988 r.). Ponadto w rozpatrywanym czasie spadł odsetek Polaków z wykształceniem podstawowym (z 38,8% w 1988 do 18,3% w 2011 r.), liczba osób z wykształceniem zawodowym nie uległa znaczącej zmianie (21,7% w 2011; 23,6% w 1988 r.), liczniej reprezentowane jest wykształcenie wyższe (6,5% w 1988 do 17,0% w 2011 r.)³⁶. Co jednak najistotniejsze, wzrostowi odsetka osób z wykształceniem wyższym w długofalowej perspektywie towarzyszy wzrost dostępności tego stopnia edukacji dla osób z różnych kategorii społeczno-zawodowych. Zaznaczyć trzeba przy tym, że do 1999 r. nierówności wzrastały i ten szczebel wykształcenia w 51,4% zdominowany był przez osoby pochodzenia inteligenckiego. Odwrócenie trendu nastąpiło w 2002 r., kiedy reprezentacja inteligencji spadła do 22,5%. Jednocześnie odsetek osób z kategorii pracowników umysłowych wzrósł z 17,2% do 24,3%. Na przestrzeni lat transformacji możemy dostrzec także stopniowy wzrost otwartości edukacji na szczeblu wyższym dla kategorii rolników. Ich reprezentacja rosła z 1,5% w latach 1994–1995 do 2,7% w latach 1998–1999 i do 7,6% w roku 2002. Pozytywnym aspektem transformacji staje się przełamywanie utartych barier w dostępie do wykształcenia³⁷.

Tabela 9. Zmiany struktury według wykształcenia (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1988 r.	Stan w 2011 r.
Wyższe	6,5	17,0
Średnie	24,7	31,6
Zasadnicze zawodowe	23,6	21,7
Podstawowe	38,8	18,3

Źródło: M. ZAHORSKA: *Zmiany w polskiej edukacji i ich społeczne konsekwencje*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 108; *Mały rocznik statystyczny Polski 2014...*, s. 120.

Tabela 10. Zmiany przyrostu dochodu w związku z wykształceniem (w %)

Nazwa kategorii	Stan w 1988 r.	Stan w 2005 r.
Wyższe	18,2	47,9
Średnie	0,1	–5,4
Zasadnicze zawodowe	–6,3	–13,2
Podstawowe	–17,2	–32,1

Źródło: H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji i hierarchie społeczne*. W: *Wymiary życia społecznego...*, s. 83.

³⁶ Dane dla 1988 r.: cyt. za: M. ZAHORSKA: *Zmiany w polskiej edukacji...*, s. 108. Dane dla 2011 r.: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2014*. Warszawa 2014, s. 120.

³⁷ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna...*, s. 227–231.

Rozrost grona osób z wykształceniem wyższym oraz średnim może być uwarunkowany związkiem między poziomem wykształcenia (liczbą lat szkolnych) a wielkością dochodów. Istnienie takiej relacji dowodziłoby, że wysiłek wkładany w zdobycie wykształcenia wynagradzany jest przez strukturę społeczną w postaci większych dochodów w porównaniu z innymi kategoriami społecznymi. Analizując dane z lat 1987–2005, dostrzec można wzrastający poziom wynagradzania za zdobywane wykształcenie (tab. 10). W 1987 r. z posiadaniem wykształcenia wyższego związany był przyrost dochodów o 18,2% w stosunku do wartości średniej, natomiast w roku 2005 przyrost ten wynosił aż 47,9%. Oznaczałoby to, że przemiany związane z procesami transformacji zdają się prowadzić do wzrostu merytokracji struktury społecznej w Polsce³⁸.

Zakończenie

W początkowej części zakończenia dokonam podsumowania zobiektywizowanego obrazu struktury społecznej, który wyłania się z powyżej zaprezentowanych danych. Następnie odniosę go do wyłaniającej się z danych zastanych subiektywnej percepcji struktury społecznej.

W świetle zaprezentowanych danych można stwierdzić, że transformacja miała wpływ na przekształcenia w strukturze społecznej, jednak niejednakowy dla wszystkich jej wymiarów. Największe różnice dotyczą zmian liczebności kategorii społeczno-zawodowych, co można interpretować jako naturalne następstwo wprowadzania mechanizmów wolnorynkowych na rynku pracy. Oprócz tego coraz lepiej wynagradzane są związane z wykształceniem kategorie inteligentów i właścicieli firm, a coraz gorzej niewykwalfikowane kategorie rolników oraz robotników niewykwalfikowanych. Wiąże się to ze wzrostem merytokracji, czyli rosnącą gratyfikacją dochodową osób wykształconych. Jednocześnie wiele wskazuje na otwieranie się szans edukacji na poziomie wyższym dla osób z innych kategorii niż inteligencja. Zaobserwować możemy także pewne symptomy wskazujące na ponadczasową stabilność struktury społecznej. Dotyczy to w głównej mierze hierarchii prestiżu zawodowego oraz otwartości systemu społecznego. Pomimo niewielkiego wzrostu ruchliwości międzypokoleniowej na początku lat 90. XX w. wskaźnik ten oscylował wokół wartości sześćdziesięciu kilku procent. Na stabilnym poziomie wydaje się pozostawać rozwarstwienie dochodów mierzone współczynnikiem Giniego. Pomimo że odnotowano duży jednorazowy wzrost tego współczynnika między 1987 a 1994 r., obecnie wydaje się on być stabilny (choć nie wszystkie dane są w tym względzie jednoznaczne).

³⁸ H. DOMAŃSKI: *Mechanizmy stratyfikacji...*, s. 81–84.

Nowy ład gospodarczy stworzył zatem największe szanse osobom wykształconym oraz przedsiębiorczym, nie zwiększając jednocześnie znacząco możliwości awansu społecznego osobom z innych kategorii. Wyłaniającą się szansą jest zwiększenie dostępności edukacji na szczeblu wyższym. Wszelako w długofalowej perspektywie może to doprowadzić do spadku merytokracji.

Co jednak istotne, oprócz analizy obiektywnych badań i wskaźników strukturę społeczną można opisywać pod kątem jej społecznego odbioru. W ujęciu tym mieści się sposób postrzegania kształtu tytułowego zagadnienia przez jednostki, ich samoidentyfikacja z określonym komponentem strukturalnym oraz opinie, jakie ludzie wypowiadają o obserwowalnych cechach struktury.

Według W. Widery efektem ubocznym reform polityczno-gospodarczych jest powiększenie nierówności społecznych³⁹. Znacząca większość Polaków wyraża przekonanie o tym, że żyją w społeczeństwie podzielonym na klasy i warstwy, w 2007 r. opinię taką podzielało 74,2%. Nie mniej ciekawa jest społeczna percepcja podziałów klasowych według semantycznych określeń przedstawianych przez samych respondentów. W 2007 r. aż 40,6% respondentów uważało, że w społeczeństwie dominuje podział na trzy klasy – „biednych, średnich i bogatych”. Obraz struktury społecznej podzielonej dwubiegunowo, według linii „biedni, bogaci”, podzielało 21,1% badanych, natomiast za pozostałość podziałów klasowych z minionego systemu można uznać przyjmowany przez 2,9% badanych podział na „robotników, chłopów, inteligencję”. Dostrzec można także pewne symptomy sfrustrowania Polaków istniejącą sytuacją społeczną. Wśród określeń, jakimi badani charakteryzowali strukturę, znajdują się takie, które wskazują na ich subiektywne poczucie pokrzywdzenia – np. podział na tych, „którzy mają pod górkę przez całe życie i bogatych, ustawionych”. Podobne określenia można znaleźć w opisach identyfikacji własnego miejsca w strukturze. Badani często określali siebie mianem „uczciwych i biednych”, „ciężko pracującej biedoty”, „szarej masy pracującej”.

Zastanawiającą obserwacją jest to, że pomimo przywołanych informacji świadczących o społecznym poparciu dla przekształceń gospodarczych większość Polaków nie godzi się na narastające dysproporcje dochodów. W 1998 r. na pytanie ośrodka CBOS „Czy duże różnice dochodów są niezbędne, aby w Polsce zapanał dobrobyt?” aż 43% badanych odpowiedziało przecząco, przy poparciu dla tego stwierdzenia 22% respondentów. Jednocześnie w świadomości społecznej dominuje przeświadczenie o konfliktogennym charakterze nierówności dochodów⁴⁰.

Pomimo iż obiektywne wskaźniki nie potwierdzają wprost, że struktura społeczna ulega zamykaniu, a podziały społeczne wypiętrzaniu, w społecznej percepcji struktura jednoznacznie identyfikowana jest z podziałami. Są one postrzegane negatywnie, jako czynnik zakłócający stabilność struktury społecznej.

³⁹ W. WIDERA: *Smutek transformacji...*, s. 291.

⁴⁰ H. DOMAŃSKI: *Jedna struktura społeczna*. W: H. DOMAŃSKI, A. RYCHARD, P. ŚPIEWAK: *Polska jedna czy wiele?*. Warszawa 2005, s. 44.